

**Leszek Żądło**

## **Nie taki duch straszny....**

W społecznościach inspirowanych duchowo przez Kahunów obowiązywała zasada, zgodnie z którą należało żyć tak, by pod koniec życia niczego nie żałować. Istniał więc doskonały system pomocy doraźnej, który pomagał nadzwyczaj skutecznie rozwiązywać bieżące problemy i konflikty. Ludzie też starali się nie czynić krzywdy innym, a kiedy do tego dochodziło, usiłowali dokonać zadośćuczynienia. Problemy natury psychologicznej z reguły były rozwiązywane natychmiast. Zdarzało się jednak, że pewne osoby czuły się bardziej niegodne lub zniechęcone życiem. Czasami owocowało to opętaniem, czyli uzależnieniem od duchów.

Duchem opętującym jest wg Huny niższe ja, które się zagubiło lub zbuntowało przeciw współpracy ze średnim i Wyższym Ja. Z tego wynika, że to nie żaden demon, czy szatan. Kahuni jasno rozumieli, że nie wszystkie duchy są złe! Podchodzili różnie do różnych duchów. Dlatego ich metoda egzorcyzmowania duchów jest jedną z najskuteczniejszych, a przy tym bezpieczną.

Kahuni – strażnicy tajemnicy z Polinezji – do usuwania duchów używali dwu sposobów. Oba opierały się na specyficznej modlitwie.

W pierwszym etapie modlitwy Kahuna wzywał na pomoc swoje Wyższe Ja (równoważne z chrześcijańskim Duchem Św.), w drugim wypytywał ducha, o co mu chodzi, a w trzecim wskazywał mu drogę do rozwiązania jego problemów przez opuszczenie ciała opętanej ofiary i powrót na drogę ewolucji. Podczas rozmowy z duchem prowadził mu psychoterapię, której celem było uwolnienie ducha od kompleksów, lęków przed karą i poczucia winy. Z duchem złym prowadził rozmowę z pozycji siły przekonując go o swej przewadze nad nim.

Przekonanie ducha o reinkarnacji, a także o tym, że Bóg mu wybaczył, bywa czasem najważniejszym warunkiem jego odejścia. Nigdy nie należy wysyłać ducha do piekła czy do diabła. On właśnie tam nie chce pójść, a wydaje mu się, że nigdzie indziej Bóg mu nie pozwoli. Trzyma się więc ludzi, którzy zasilają go potrzebną mu energią życiową.

Kahuni zdawali sobie sprawę, że do różnych duchów podchodzić należy indywidualnie, dlatego nie opracowali żadnego schematycznego rytuału egzorcyzmów. Ufali przede wszystkim intuicji, choć zdawali sobie sprawę z faktu, że niektórym duchom pomocne są środki o charakterze rytualnym. Wiedzieli też, że rytuał jest przez ducha przyjmowany tylko wtedy, gdy ten rozumiał go za życia. W innym wypadku traci sens i jakiegokolwiek znaczenie.

Kahuna często angażował medium, w które wyrzucał ducha z ciała opętanej przez niego ofiary. Medium było specjalnie przygotowane, by umiało się porozumieć z duchami, ale nie było podatne na ich ataki.

Drugi sposób polegał na bezpośrednim egzorcyzmowaniu ofiary opętania.

Kahuna uzdrawiał też psychikę ofiary opętania. Na uzdrowienie składało się przebaczenie innym, zadośćuczynienie za złe uczynki, odnalezienie sensu życia i otoczenie miłością przez powrót do kochającej społeczności. To wszystko ugruntowywało efekt modlitwy, którą uważano za środek o najsilniejszym działaniu.

Modlitwa afirmacyjna (a taką jest modlitwa według Huny) wymaga pozytywnego nastawienia, zaangażowania i niekonwencjonalnej wiedzy, ale też umożliwia osiągnięcie rezultatów znacznie mniejszym wysiłkiem i w krótszym czasie, niż tradycyjne sposoby.

Egzorcyzm dla innej osoby może wykonać tylko ten, kto czuje się silny psychicznie, niezależny od duchów i ich wpływów, kto wręcz czuje się władcą duchów. Słabi i zastraszeni nie powinni tego próbować, bo mogą sami paść ofiarami opętania.

Po wykonaniu modlitwy egzorcyzycznej, uwolniona osoba powinna uzyskać wsparcie rodziny, przyjaciół lub kochającej społeczności. Na pewno musi zmienić zainteresowania i skierować je na życie w świecie z przyjemnością. Musi też podnieść swą samoocenę i przekonywać się aż do skutku o swej niezależności od duchów. Temu celowi służą afirmacje, które należy powtarzać kilkanaście razy dziennie, a najlepiej pisać.

Prócz opętania, jest jeszcze jedna kategoria wpływów astralnych, od której można się uwolnić za pomocą modlitwy egzorcyzycznej Huny i afirmacji. To żywi ludzie, którzy swoje manipulacje i swój zgubny na otoczenie wpływ ukrywają za parawanem miłości i troski. Ich jednak nie przekonuje się, że mają odejść do światła. Owszem, można ich zamknąć w pokoju (klatce) miłości, ale najważniejsze okazuje się otoczenie światłem, bożą ochroną i miłością ich ofiar. To może być trudne, ale jest skuteczne.

Test podatności na opętanie

Określ w skali od 0 do 5 cechy, które zostaną wymienione. Jeśli uważasz, że nie masz którejs z nich, napisz "0". Gdy któraś jest bardzo silna, napisz "5".

1. Jestem podatny na sugestie i wpływy innych,
2. Mam słabą wolę,
3. Nigdy nie mogę się zdecydować,
4. Najczęściej nie wiem, czego chcę i o co mi chodzi,
5. Nikt mnie nie rozumie, czuję się odrzucony,
6. Muszę się poświęcać, bo mam tu misję do spełnienia,
7. Nie myślę o przyszłości, ale się jej boję,
8. Moje myśli są rozbiegane, nie potrafię skoncentrować uwagi,
9. Mam wręcz chorobliwą ciekawość różnych nowinek,
10. "Pożeram" wszelkie informacje, szczególnie te, o niezwykłych zjawiskach,
11. Silnie reaguję na bodźce docierające z otoczenia,
12. Natychmiast wyczuwam nastrój otoczenia,
13. Moje samopoczucie i emocje wahają się w zależności od otoczenia,
14. Wczuwam się w innych, wiem, co czują i co myślą,
15. Mam zdolności telepatyczne,
16. Mam bujną wyobraźnię połączoną z emocjonalnością,
17. Ukrywam głęboko poczucie winy lub niegodności,
18. Nie doceniam siebie, powinienem być lepszy, ładniejszy,
19. Nienawidzę siebie lub swojego wyglądu,
20. Czuję, że życie mnie nudzi, nudzi praca (nauka),
21. Brak mi celów życiowych,
22. Bywam w depresji,
23. Bywam tak niespokojny lub wściekły, że nie mogę z sobą wytrzymać,
24. Mam poczucie bezsensu życia, pracy, działania,
25. Ciągłe słyszę jakieś głosy, które dają mi instrukcje, mówią, co się gdzie zdarzy,
26. Słyszę głosy, które ze mnie szydzą, naśmiewają się, dokuczają mi, jestem przez nie prześladowany lub inwigilowany,
27. Duchy pomagają mi, służą, lub straszą mnie,
28. Lubię "odlatywać" używając alkoholu, narkotyków lub psychotropów,
29. Jestem świetnym medium,
30. Czuję, że coś lub ktoś przeze mnie mówi,
31. Moje ciało nie należy do mnie, lecz do istoty "nie z tego świata",
32. Widzę lub wyczuwam duchy,
33. Boję się duchów, a jednocześnie fascynują mnie rzeczy niezwykłe,
34. Dla mocy i wiedzy uczyniłbym wszystko,
35. Świat pozagrobowy ciekawi mnie bardziej od życia,
36. Rozwój duchowy jest dla mnie odcieraniem od rzeczywistości,
37. Wywoływałem duchy. Utrzymuję kontakt z duchami bądź kosmitami,
38. Ludzie są okropni, a życie mnie przeraża,
39. Nie chce mi się żyć,
40. Mam myśli lub skłonności samobójcze,
41. Fascynuje mnie eksterioryzacja (wychodzenie poza ciało),
42. Słucham dołującej muzyki, czytam dołujące teksty,
43. Uwielbiam oglądać horrory,
44. Jestem nałogowcem,
45. Życie jest dla mnie przystankiem w drodze do Domu Ojca Niebieskiego,
46. Odmawiam często modlitwy za zmarłych,
47. Często uczestniczę w pogrzebach,
48. Żyję w tym świecie, ale czuję, że powinienem żyć gdzie indziej,
49. Chciałbym żyć w innym wymiarze.

#### Interpretacja psychotestu:

Jeżeli na wszystkie pytania odpowiedziałeś "0", lub "1", możesz spać spokojnie. "Złe" trzyma się od ciebie z daleka. Jesteś niepodatny na wpływy astralne, prawdopodobnie też trudno cię "przerobić". Jeśli potrafiłbyś nawiązać kontakt z duchami, byłbyś świetnym egzorcystą!

Jeśli przeważają oceny "2" i "3" (bez obecności "5"), wówczas możesz się uważać za normalnego człowieka, który mógłby paść ofiarą ataku astralnego tylko w wyjątkowych okolicznościach – np. szok czy wypadek. Jeśli masz zdolności parapsychiczne, albo rozwijasz się duchowo, możesz się czuć bezpiecznie i spokojnie korzystać ze swych zdolności. Po szkoleniu prawdopodobnie mógłbyś zostać egzorcystą, uzdrowicielem lub psychoterapeutą.

Jeśli uzyskałeś przewagę ocen "4" i "5", powinieneś szczególnie uważać. Im więcej "piątek", tym większe ryzyko opętania lub uzależnienia od wpływów innych osób. Przewaga "piątek" powinna cię skłonić do poszukiwania pomocy egzorcysty.

Twoje bezpieczeństwo jest poważnie zagrożone, jeżeli ocenę wyższą niż "1", przypisałeś pytaniom z punktów: 6, 19, od 20 do 31, od 35 do 40, od 46 do 49. Im wyższa średnia ocen z tych punktów, tym poważniejsze niebezpieczeństwo ci zagraża.

Znajdź dobrego egzorcystę. On potrafi stwierdzić, czy jesteś opętany. Egzorcyzm wykona na podstawie zdjęcia, na odległość. Zapewni, że zabiegów musi być co najmniej kilka, a po nich trzeba przejść psychoterapię.

Partaczy można znaleźć zarówno wśród księży, jak i świeckich. Przerazenie mnie ogarnia, gdy rozmawiam z osobami potrzebującymi pomocy, które wyjaśniają mi, że "ksiądz tu już był, więc nie ma żadnych duchów", "ksiądz kazał wyrzucić odpromienniki radiestezyjne". Podobnie reaguję, gdy dowiaduję się, że już wszystko musi być w porządku, bo uzdrowiciel oczyścił aurę, albo dokonuje na odległość przekazów energetycznych.

Aby być skutecznym egzorcystą, trzeba mieć wszechstronną wiedzę i praktykę z zakresu parapsychologii, radiestezji, psychologii i odwoływać się do mocy Boga (Wyższego Ja). Trzeba być przede wszystkim wolnym od uprzedzeń religijnych.

Jeśli podejrzewasz się o wpływy ze strony istot astralnych, możesz użyć modlitwy do egzorcyzmowania siebie. Na pewno nie grozi ci pogorszenie twojej sytuacji, nawet kiedy zrobisz coś nie tak. A możesz sobie pomóc. Warunkiem skuteczności twojej modlitwy będzie szczerza intencja uwolnienia się od "zjadających towarzyszy", jak obrazowo nazywali duchy Kahuni. Jeśli natomiast uważasz, że są ci one potrzebne, nawet nie próbuj tej modlitwy!

Jeżeli jesteś gotów do użycia modlitwy:

1. Skoncentruj się na temacie (moim celem jest przyniesienie pomocy mnie i opętującemu mnie (wpływającemu na mnie] duchom), zrelaksuj się, naenergetyzuj oddechem [zaleca się 10 głębokich, pełnych oddechów, energetyzujących ciało] i uspokój umysł. Kahunom zabierało to czas równoważny trzem głębokim oddechem, oni jednak posiadali cały czas zapas nadzwyczajnego ładunku siły życiowej. W twoim wypadku naenergetyzowanie i uspokojenie może zająć nawet godzinę.
2. Gdy osiągniesz relaks, przedstaw cel modlitwy swemu Wyższemu Ja: Moje Wyższe Ja, powierzam Ci z ufnością siebie i duchy, które się wokół mnie kręcą. Przyjmuję Twoją opiekę i ochronę, oraz Twoje inspiracje. Moją intencją jest, by uwolnić się od wpływów i uzależnień astralnych. Moją intencją jest również pomóc odejść kręcącym się wokół mnie duchom do światła za duchowym przewodnikiem, by znalazły najlepszą dla siebie drogę.
3. Jeśli czujesz, że masz wsparcie, co objawia się entuzjazmem dla dalszej modlitwy, poproś: Moje Wyższe Ja, proszę Cię o inspirację, która pomoże mi w dokonaniu egzorcyzmu tak, by był on skuteczny, a przy tym zgodny z Najwyższym Dobrem moim i innych. Następnie trzykrotnie, bez zmian i poprawek, wypowiedz formułę: Moje Wyższe Ja, z ufnością powierzam Ci uwolnienie od opętania. Ufam, że uzyskam z Twojej strony wszelką pomoc i inspirację". Zakończ tę część modlitwy formułą: "Dziękuję za pomoc, ochronę i inspiracje. Cokolwiek się stanie, niech najlepiej służy Najwyższemu Dobru, mojemu i innych".
4. Skontaktuj się z Niższym Ja. Jeszcze raz naenergetyzuj się głębokimi oddechami, aż poczujesz się przepełniony nadmiarem energii. Poczuj się wyjątkowo, odświętnie. Przekonaj Niższe Ja, że "oto następuje ważna (uroczysta) chwila". Powiedz do swego Niższego Ja, że bardzo mu ufasz i że zapraszasz do współpracy podczas uwalniania się od wpływów astralnych. (Kahunom zazwyczaj wystarczało trzykrotne wypowiedzenie modlitwy. Dla ciebie też to stanie się możliwe, kiedy będziesz odczuwać świadomość wsparcia ze strony Wyższego Ja i całego twego otoczenia, jeśli będziesz się czuć zdecydowany, bez najmniejszych wątpliwości).
5. Teraz już nic nie dzieje się zgodnie z planem. Postępuj za głosem inspiracji intuicyjnych. Możesz zapytać Wyższe Ja, czy duchy, które egzorcyzmujesz, są zbłąkane, czy złe. Ze złymi nie dyskutuj, tylko zamknij je w klatce (szafce) miłości i powiedz im, że będą tam siedzieć całą wieczność, jeżeli nie zdecydują się poprawić i pójść do światła za duchowym przewodnikiem. Powiedz, że z tej klatki mają tylko jedno wyjście: do światła za duchowym przewodnikiem i że tylko on może je stamtąd uwolnić. Teraz możesz im palnąć mówkę na temat moralności, dobroci Boga, reinkarnacji i możliwości dokonania lepszych wyborów w kolejnych wcieleniach. Wytłumacz, że mają możliwość istnieć dalej we własnym ciele, pod warunkiem, że znajdą sobie Wyższe Ja, wcześniej czując się tego godnymi. Traktuj je z miłością i szacunkiem, unikaj pogardy! Z kolei duchy zbłąkane będziesz mógł wezwać, by stanęły przed tobą i instruować o tym samym, z miłością i na bieżąco odpowiadając im na pytania. Zresztą, podczas modlitwy mało ważne jest to, co tu przeczytałeś. Najważniejsze jest działać zgodnie z intuicyjną inspiracją.
6. Kiedy poczujesz, że duchy opuściły cię, wyobraź sobie, jak piękne jest życie bez towarzystwa duchów. Jaki jesteś szczęśliwy, radosny, pełen energii. Poczuj ulgę.
7. Zasugeruj sobie, że już jesteś wolny na zawsze, że otacza cię opieka i ochrona Boga (Wyższego Ja). Dokonaj wizualizacji balonu energetycznego, który szczelnie cię otoczy nie dopuszczając jakichkolwiek wpływów astralnych.
8. Ważnym etapem modlitwy powinno być wyobrażenie, jak inni cieszą się z sukcesu egzorcyzmu, jak

gratuluja ci uwolnienia. Wazne tez, bys wyobrazal sobie, ze czujesz sie lepiej, przyjemniej, bezpiecznie, ze odnosisz sukcesy zyciowe i kierujesz sie w zyciu intuicja.

9. Po wykonaniu modlitwy podziekuj za jej realizacje.

10. Wyprowadz sie ze stanu medytacji [np. przez odliczanie od 1 do 5 po zadaniu polecenia] i pozostan przez chwile w stanie uspokojenia.

Jeśli ta modlitwa nie przyniesie pozytywnych skutków, zwróć się do fachowca – egzorcysty.